



**Ignacy Daniłowicz**

# **Latopisiec Litwy i Kronika Ruska**

**Armoryka**

**Ignacy Daniłowicz**

**Latopisiec Litwy  
i  
Kronika Ruska**

**Armoryka  
Sandomierz 2017**

Seria: BIBLIOTEKA TRADYCJI SŁOWIAŃSKIEJ Nr 54

Redaktor serii: Andrzej Sarwa

Projekt okładki: Juliusz Susak

Na okładce: Alessandro Guagnini, *Lestek III*, rycina z XVI wieku, (licencja *public domain*)

Copyright © 2017 by Wydawnictwo „Armoryka”

Wydawnictwo ARMORYKA  
ul. Krucza 16  
27-600 Sandomierz  
<http://www.armoryka.pl/>

ISBN 978-83-8064-352-9

# LATOPISIEC LITWY I KRONIKA RUSKA:

Z RĘKOPISU SŁAWIAŃSKIEGO PRZEPISANE; WYPISAMI  
Z WREMIENNIKA SOFIYSKIEGO POMNOŻONE; PRZY-  
PISAMI I OBJAŚNIENIAMI, DLA CZYTELNIKÓW  
POLSKICH POTRZEBNEMI, OPATRZONE;

STARANIEM I PRACĄ

IGNACEGO DANIŁOWICZA,

PROFESSORA ZWYCZAJNEGO W CESARSKIM UNIWERSY-  
TECIE CHARKOWSKIM,

naprzód w Dzienniku Wileńskim roku 1824 czę-  
ściami ogłaszane; a teraz w jedno zebrane,  
dokończone i przedrukowane.

---

W W I L N I E,

NAKŁADEM I DRUKIEM ANTONIEGO MARGINOWSKIEGO.

---

1 8 2 7.

*Wolno drukować pod warunkiem, ażeby przed  
zaczęciem sprzedaży, złożone były w Komitecie  
Cenzury exemplarze tej książki: jeden dla te-  
goż Komitetu, dwa dla Departamentu Ministe-  
ryum Oświeccenia, dwa exemplarze dla IMPERA-  
TORSKIEY Publiczney Biblioteki, jeden dla IMPERA-  
TORSKIEY Akademii nauk, i jeden dla IMPERA-  
TORSKIEGO Uniwersytetu w Abo. W Wilno dnia 22  
kwietnia 1827 roku.*

Cenzor, Radzca Kollegialny Symon Żukowski.

---

# W S T Ę P

---

Dzieje starożytnego Litewskiego ludu, z Herulami pogromem Rzymu naybliższą wspólność mającego (\*), zeszcpeczone niezliczonemi baykami przez krajowców, jeśli nie od synów Noego, tedy przynajmniej od Palemona i Libona, w niepojętym sposobie, ród Litwinów wywodzące, a przez cudzoziemców lekce ważone, ile wżbyt opóźnione podania historyczne zamożne; oczekują w przyszłości męża, któryby, przcięty całą zacnością i wysokimi widokami historyka, wypracowawszy je krytycznie, i filozoficzną przetrawiwszy pracą, wyjaśnił wzajemną wypadków zależność i harmonią, wniknął w zwikłane z Ruskim ludem stosunki; odróżnił dzieje pokoleń Prussów, Lettonów i Zmudzinów, językiem i obyczajami z Litwą pobratymczych;

---

(\*) Wywodzą Litwę od Herulów: *Hartknoch* Dissert. de rebg. prussicis V. str. 67. *Naruszewicz* przypisek. do Germ. Tacit. Ed. Most. p.51. *Historja polsk.* T.IV. p. 144 Ed. 1785. *Bolusz* o początku narodu i języka litewskiego, Warszawa 1806 str. 207. *Lelewel*, lubo niezbyt chętny, nakoniec na toż przyzwala, w uwagach o Mateuszu Herbu Cholowa, w Warszawię i Włnitie r. 1811 str. 50 i 51 nota.

wskazał uczestnictwo ludu w działaniach całej masy Europy; a napełnione w myślach duchem godności i mocy, dobrem przedmiotów dziś w rodzie ludzkim dośledzanych odznaczone, przystrojone wreszcie we wszelkie piękności, stylowi właściwe, dostojnym historyi uczył imieniem (\*). Nie małe lata upłynąć mogą, nim się maź taki na litewskiej ukaże ziemi: bo dzieje polityczne każdego ludu poprzedzone być muszą drobiazgowym, nużącym, mało komu przystępnym, ustaleniem pojedynczych wypadków, szczegółowym wielu materiałów rozbiorem i rozczłonkowaniem: zjednaniem wiary dawniejszym ich pisarzom: nagromadzeniem zewsząd przyzwanych cytat: wyteżaniem uwagi na objaśnienie szczegółowych, wyrażeń, słów, a nawet liter odległej starożytności pomników, jeśli nie sprawdzeniem, tedy przekonaniem przynajmniej o mylności wielu dat chronologicznych, bez braku błędnie powtarzanych: słowem: naydrobniejszych prawd uczonym wyśledzeniem i upowszechnieniem w dziejach. Już dziś zaczynamy patrzeć na podnoszącą się, podług prawideł sztuki, kulturę dziejów Litwy: już nie tylko zapaleniu miłośnicy, lecz i znawcy, nie pogardzają drobiazgowymi poszukiwaniami, skoro te do ważniejszych i obszerniejszych prowadzą widoków: błoga przyszłość dla dziejów się usmiecha. Niedawno, uniesiony za narodowością Bohusz, rzucił kilka uwag nad językiem

---

(\*) Lelewel: *jakim być ma historyk*, Tygodnik Wileń.  
T. V. Nr. 117.

własnych rodaków. W obszerniejszych widokach i z właściwą sobie krytyką, Lelewel, wskazał drogi, któremi do prawdziwych pierwiastkowych dziejów Litwy trafić można będzie (\*): nieśmiertelny Czacki skarb ogromny wiadomości zgromadził dla prawodawstwa ludu tego (\*\*). Lecz dotąd nic, albo zbyt mało, poświęcono pracy wyszukaniu samych źródeł dziejów krajowych, na których brak, zawczesne może, rozwodzić poczęto źale.

Duchowienstwo, oświecceniem, powagą i powołaniem do nauk słynące, we wszelkich krajach Europy, nayznakomitsze w uprawie dziejów pierwiastkowych narodu położyło zasługi. Im który naród północny dłużej przetrwał w barbarzyńskiej prostocie: im później z światłem Religii Chrystusa, przejął polor południowej Europy; tem dzieje jego później znajome bydź poczęły. W Litwie, groźney za Olgierdów, a za Jagiełłów nawróconey, posługa duchowienstwa dla dziejów opóźnioną bydź musiała: bo to, z krain włoskich lub polskich nasyłane, językiem łacińskim uczenie przemawiające, z pogardą wszelką inną mowę barbarzyńską zwało (\*\*\*) ; kronik przeto litewskich, w ruskim skreślonych języku, a dla pisma słowiańskiego niedostępnych,

---

(\*) Rzut oka na dawność litewskich narodów i związki ich z Herulami i t. d. przez J. Lelewela Mazura, w Wilnie 1808 in 8vo.

(\*\*) Czacki o Litewskich i Polskich Prawach i t. d. Warszawa 1800—1801 in 4to tomow 2.

(\*\*\*) Gasztołd tłumacząc na język łaciński z ruskiego Statut Litewski r. 1529 mówi: *e Ruteno, Statuta ipsa ut in Barbaro sonant, Directo de verbo ad verbum translata.* Czacki o Lijt. Pra. p. 49.



poznawać nie chciało, a tém bardziey odlewać je w łacińskim języku, dla niechcących go się uczyć krajowców, nie czuło potrzeby. Rzadkie szkółki kościelne, czytać tylko nauczające, a główna szkoła załedwie za Batorego dźwiżniona, trzymały naród w przyćmieniu. Wczesnie się szczyei kapituła wileńska Biskupami i prałatami z krajowców: więcey atoli nawracaniem, jak pracami uczonemi głóśnych. Pierwszy mnich Pruski, Piotr Dűsburg, około r. 1526, sprawy ludu swego spisujący, niepoślednie o Litwie podał wiadomości (\*). Jan Długosz, nominat biskup lwowski, r. 1415 narodzony, a roku 1480 zmarły, obszernie o Litwie z Polską sprzymierzoney rozprawia, Za nim Litwin Michalon (\*\*), oburzony nieczynną gnuśnością i skazżonemi obyczajami rodaków, dla nauki Króla Zygmunta Augusta, ułamkowie o litewskich obyczajach napisał dziełko, w którém porównywając ziomków swych z Tatarami, gdy ostatnich sprawiedliwość, i cnoty pod niebiosa wynosi, tém samem gorzkie Litwinom czyni przy mówki. Na tych oparty źródlach Łęczyczanin Maciey Striykowski, chlebem duchownym litewskim zasycony, nie chcąc, jak mówi, bydź nazywanym *inutile pondus terrae fruges consummere natum*, zwiedziwszy całą Litwę i

---

(\*) *Petri de Dűsburg ordinis Teutonicis Sacerdotis Chronicon Prussiae etc.* Lipsiae 1679.

(\*\*) *Michalonis Litvani de Moribus Tartarorum Litvanorum et Moschorum Fragmina X Basileae* 1616. Dziełko to pisane roku 1550, jak mówi przedmowa, a Elżwierzowie skróciwszy je przedrukowali.

wiele krajów Europy, kreśli mapy, gromadzi liczne zapasy rękopismów, a nakoniec kleci Kronikę Polską i Litewską r. 1582 w Królewcu drukowaną. Pierwsze jej xięgi, na wzór Bizantyńców, stworzenia świata i potopu sięgają; drugie są początków Litwy między Gotami i Gepidami śledzeniem, gdzie Waydewut niepoślednią gra rolę; trzecie nayniedorzeczniejsze, Palemonowi czyli Libonowi i jego licznemu plemniowi oddane; w czwartych są opisane bałwochwalcze litewskie obrzędy, imiona bożyszczów; piąte i szóste zupełnie Rusią zajęte; w siódmych Düsburg w polskim występuje straju; w ósmych dopiero o Mindowe (Mendogu) mamy wiadomość; dziewiąte potomstwu Romunta odważone; następne dalszych Xiążąt Litewskich opiewają sprawy. Opowiadanie Striykowskiego dorywcze, spokojne: pisarz bez krytyki niewolniczo przepisujący poprzedników, jasno gada, a émi prawdę: mówi po prostu, a gmatwa rzeczy w anachronizmy i niewierne a niesworne powtarzania: woyny i bitwy z nieprzyjacioły, a z sąsiadami sojusze, okoliczności koronacyi, wesela, bankietu, śmierci, nadzwyczajne natury zjawiska, i dźwignięte ręką xiążąt świątynic, naybardziej pisarza zajmują: wyższych widokow, obyczajow i praw uchwalonych, nie łatwo dośledzić: bo npowszechnienie wieści wszelakich, i łatwiejszy każdemu do nich, jak łacińskich, przystęp, naczelném było jego dążeniem. Piękna jego praca, wtedy tylko krytycznie ważną będąc, gdy wszystko do źródeł, z których czerpał sprowadzone zostanie, ich autentyczność oznaczona, i wskazane naczuie

przyświadczyć mogące poszukiwaney prawdzie. Im więcej podobnych źródeł się zgromadzi bliższych czasu, mieysca, i wypadku, w zasadach i duchu rozpoznanych; tém świadectwo będąc dowodnieysze: tak dalece, że nawet drobne nrywki, skrócenia, lub mieysca przez innych pisarzy powtórzone, nie mogą być pogardzane. Gdy dopiero wszystkie źródła takie poznane zostaną, całe litewskie dzieje wyjaśnione, a wtedy może Striowski da się wyrozumieć.

Wyliczając Striowski swe źródła, prócz dzieł drukowanych, wymienia: *Dwunastu Latopiscow Litewskich*, ahy w języku litewskim, wierzyć trudno: bo i sam, polak rodem, rozumieć ich nie łatwo potrafiłby; i nikt nie dotąd prócz xiąg duchownych, w języku tém nie wyszedził. Traktaty i dokumenta publiczne, od czasów Miendowe znane, w języku niemieckim, łacińskim, a nayczęściej ruskim, spisane widzimy. Ruski język był językiem dyplomatyki i dworu, nim mówiono do sądu i władzy, Król, urzędnik i sędzia nim odpowiadali: widać przeto, że swego języka charakterów nie mieli Litwini, gdy i dziś w drukowanych xięgach, łacińskich używają głosek. Posiadał nadto *pięć* kronik pruskich, *cztery* kijowskich, *cztery* inflantskich, wiele ruskich, i *jedną* słowiańską; wypisów zaś z nich poczynionych na jeden wóz furmański zabranie trudnem nazywa. Jakiego rzeczony kroniki były wieku, języka, doboru, rękopismienne, lub drukowane niektóre? jaka ich autentyczność? czyli nie były fałszowane, podrobione, popsute, lub podmieniane? gdzie się teraz zadziały? nie wiemy: bo krytyka nie

wielce wtedy o to była troskliwą, a dalecy od pirronizmu ziomkowie, przyswiadczeniu czci-godnego kanonika żmudzi zupełną dawali wiarę. Dziś dopiero wzmaga się żądanie odkrycia choć jednego latopisca, z którego on czerpał swe wieści; głos nagany, że raczey samemi źródłowemi nie obdarzył nas krowikami, obarcza pisarza, troskliwym poszukiwaniom jego odmawiaua wiara. Przebija się życzenie troskliwego zgromadzenia wszelkich cytat Striykowskiego, aby przez pilny rozbiór i rozważanie, ile żywcem wypisywał, skracał, lub przecistaczał, miejsca Długosza, Miechowity, Kromera, Bielskiego, Düsburga, ocenić, jak dalece wyrazy jego z kronik zasięgnięone zasługują na wiarę. Piętnastu (\*) drukiem ogłoszonych latopisców Ruskich, zawsze w wiadomości o Litwie zamoznych, zdoła już to umocnić, co z Ruskich i Kijowskich wyczerpuał kronik, a nowy Striykowskiego wydawca, na to wszystko wzgląd mający, niepoślednią zdoła mu uczynić przysługę.

Czas krótki wakacyynego odpoczynku, na zwiedzenie zakątów Podlasia przeznaczony, w towarzystwie równie biegłego w języku i literaturze słowiańskiej, jakoteż posiadającego najbogatsze w tej materji pomoce X. Michała Bobrowskiego, professora Pisma ś. w wileńskim uniwersytecie, ułatwił zdobycie dotąd zapo-

---

(\*) Wzmiankę o rzeczonych Latopiscach, pod rozmnitemi dowolnemi tytułami wydanych, znaleźć można w *Schlötzerze*, *Russische annalen* cz. I, str. 104—107 i *Sopikowa*, *Opyt Rossijskoj Bibliografii* Cz. III, str. 561 i dalsze.

mnieniu oddanych dwóch rękopismów Ruskich, dziejom poświęconych, których użyczenie do Wilna, starannym zabiegom rzeczonożego X. Bobrowskiego winniem. Jeden arkuszowy, ze dwustu ośmiu (CH) rozdziałów złożony, noszący tytuł, *Chronograf jeże jest lietopisiec*, skróciwszy Biblią od początku świata, dolepia dalsze dzieje tak nazwanych czterech monarchii, obszernie zatrzymuje się nad sprawami Carów Konstantynopolitańskich, i pierwiastkowych soborów: wszystko przeplata dość obficie wypadkami w Rusi czerpanymi, nie tyle zdaje się z tak zwanego Nestora, jako raczej z letopisców w 13 i 14 wieku skłębionych, a któremi późniejsi przepisywacze starożytnego Nestora skazili, wciskając do niego wszelakie baśnie, nad któremi stępieła krytyczne pióro Schlötzer. Kończy się na roku 6961 (czyli 1453), gdzie w rozdziale 208 rozpowiada: o *wziatii Caria Amurata ot bezbożnoho Tureckoho Caria Amurata*. Mniemam, że ten bałamutny z siebie rękopism, nie wiadomo przez kogo w xv wieku napisany, przynajmniej ukaże, kiedy, i jakimi drogami Nestor został skażony. Opis jego szczegółowy bibliograficzny później nastąpi, i tym więcej może interessować uczonych, że dotąd żaden, ile mi wiadomo, rękopism chronografów nie był drukowany.

Drugi rękopism, wyłącznie Dzieje Ruskie, Podolskie i Litewskie zajmujący, a zatém interesowniejszy i ważniejszy, z którego bezpośrednio, lub przynajmniej z podobney mu kopii, mógł Strzykowski czerpać swe materyały, bibliograficznie tu opisujemy. Dzieje Litewskie,

w nim zawarte ogłaszamy światu, jako pierwszą, jedyną autentyczną dotąd odkrytą Kronikę Litewską, i najdawniejszy, dotąd nieznan, zabytek dziejów litewskich. Może w niej mało spostrzeże czytelnik rzeczy, o którychby już lepiej i obszerniej ze Striżkowskiego nie wiedział: lecz, gdy jey autor, za czasow Witolda żyjący, ledwie nie o parę wieków Striżkowskiego wyprzedza, i naocznie widziane opisuje przypadki; gdy na nim tylko badacz czasów rzeczzonego bohatera może spoczywać: bo w pismach historycznym prowadzonych, same świadectwa tak mają przed oczy chronologicznie przybywać, jak się zdarzenia w czasie pomykają; dla miłośnika przeto dziejow litewskich nie może bydź obojętną, podjęta zaś w wydaniu praca, dostatecznie wynagrodzoną zostanie, gdy choć jedno faktum historyczne, jedna data, a nawet jedno nazwisko jakowey osoby odkryte, dopełnione, lub sprostowane zostaną.

Rękopism niniejszy ćwiartkowy, w parę desek lipowych, niezgrabnie powycinanych i skórką zamszową powleczonych, wlepiony, a zewnątrz guzami niedziancami opatrzony, chce *Podlaskim* nazywać, że tam został wynaleziony.

Papier jego arcy piękny, biały, gruby i gładzony, trzymany przeciw światłu ukazuje koronę z trzema krzyżykami, a nad dwoma skraynemi wyniosły kablak powtórnie krzyżykami zakończony (\*). Prawie na każdej karcie ósmey, u dołu po-

---

(\*) Takż sam znak papieru wysztychowany jest przy Sofijskim Wromianiku drukowanym w Moskwie 1820 r.

łożona signatura literami ruskimi, współcześnie oznaczona, na 21 quaternionie (ка) kończąca się, całkowitego dochowania rękopismu dowodzi. Dla lepszego przywodzenia każdej karty rękopismu, ponumerowałem stronicę liczbą arabską, których jest 541. Pismo ruskie, bujne, czyste i wyraźne, czarney farby, nie jest frakturą (*ustawnoje*), ani skoropisem (*cursive*), ale śród-kującem między obiema (*potustawnoje*). Ma wszystkie litery, prócz inicyalnych, równe, oddzielnie i pojedynczo, prawie równoodległe od siebie stawiane, w pociągach ostrokoniczaste, jedney ręki, we śródku atoli od str. 227-245, bądź inna ręka, bądź taż sama charakterem niestaramym i bardziey skoropisem dopisywała Statuta, potem pismo pierwotnie powraca. Wyrazy zwyczajnie odstępowane, nie raz atoli wpośrodku przerywane, arcy utrudniają czytanie i zrozumienie. Interpunkcyi żadney inney nie zna rękopismu, jak kropki nie we właściwych miejscach, a nie raz we śródku zerwanego wyrazu kładzione, a tak sens przeistaczające; tam zaś, gdzieby bydź powinny, zwyczajnie ich niema: dla tego pozwoliłem sobie na kommata je zamieniać, dodawać kropki, gdzie m sądził potrzebnymi. Materya też odmienna, nawijająca się pisarzowi, nie zawsze od poprzednicy oddzielona. Zwyczajniey z odnucnym rokiem, wiersz nowy poczęty, lubo znaleźć można dalsze lata na temż wierszu z małym ustępem. Początek nowej powieści lub roku, literą czerwoną odznaczany bywa. W przepisywaniu łacińskimi głoskami, wiernie pisownią, jakkolwiek niestała, rękopismu zachowałem, a

*jer* małe komą u góry położoną naznaczyłem.

Nic jest wolny rękopism od skrótów, zwyczajnych wszystkim Ruskim rękopisom: najczęściej spółgłoska końcowa, czasami środkowa samogłoska, a nie raz cała sylaba opuszczana, której miejsce zajmuje znak upodobany, nad wierszem położony. Częściej spostrzegane skrócenia są: *Bha* zamiast *Boha*, *Bži* zamiast *bożim*, *b'y* zamiast *byst*, *knz* zamiast *kniaz*, *Crkwi* zamiast *Cerkwi*, *snw* zamiast *sinow*, *stoho* zamiast *światoho*; mianowicie skracane nazwiska właściwe up. *stosław* zamiast *światosław*. Liczby nie są wypisywane literami, lecz głoskami słowiańskimi znaczone, a rachunek od stworzenia świata, wedle Greków, prowadzony; te we środku na kościelne cyfry, a w latach na arabskie zamieniałem. Żadnych rysunków, ozdób i figur, w dawnych rękopisach spostrzeganych, tutaj czytelnik nie pośledzi.

Dotąd zewnątrznie opisywany rękopism jest kopiją roku 1520 dnia 6 października, w dzień ś. Tomasza, przez *Grzegorza Iwanowicza* sprawioną, ile przekonywa dopis własnoręczny kopysty na stronie ostatecznej 541 *recto* w następujących wyrazach położony: „*Kak zajec' rad izbchał teneta (sicci), także wsiakij mistr radujetsia swoje delco iskończaw. Ispisan sij lietopisee' w lieto 7028 luna XVII indikt IX okt. FI na pameł' swiatoho apostola Fomy, za myszlenijem blałhowiernoho i christolubiwoho kniazia Simiona Iwanowicza Odincwicza, jeho miłosti na zdorowie i na szczastie i na žičn. weczniuju na otpuszczenie krechow. Bože miłostiwyy ich miłasti, daj jeho miłasti*



*Kniahini Jekaterine, ich miłosti czadom. Ruchodelie mnoho hresznoho rabubożijeho Irihoria Ivanowicza, bohu wczest, i wo sławu wo wicky amin.*“ Tu następuje podkreślenie czerwone, a pod nim znowny wyrazy: *prestawszeho pomeni hospodi jerieja Iwana.*“ Kopiaż zaś Grzegorz Iwanowicz był synem xiędza *Iwana*, za którego duszę, ile zmarłego, wzdycha do Boga. Kopiaż zaś spisać dla siebie zalecił Xiąże Symeon Iwanowicz Odincowicz. Ktoś z późniejszych właścicieli niniejszego rękopismu, a najpodobniey sam Odincowicz, lub jeden z jego rodu, na dwóch ćwiartkach początkowych, czysto zostawionych, charakterem odmiennym, późniejszym, wypisał jakoby genealogią tego Xięcia Odyńcowicza, którą tu w notcie, nie rękując za wierność, umieszczam (\*).

---

(\*) Oto są wyrazy owej Genealogii, do której własne znaki pisarskie dodać musiałem, aby rzecz nieco wyrozumiałszą uczynić. *Kniazia Michajła hraniota.* Kniazia Michajła Czernihowskij. jehož zamoczył Car Batyj za wieru Chrestiańskuju, i s nim zamoczył bojarina jeha Chwedora. A tot Kniaz' Michajło sozdał chram w Czernibowe swiatoho spasa, szto i nynecze stoit. A Kniazia Michajłow syn Kniaz' Jurij ostalsia, i ostawił otczinu swoju pusto, i przszoł w Tarus, i w Taruse hospodaril, i rodił sinow piat. Starszeho zwali Orehwa, a prozwiciu jemu było Wsewołod; a druhij był Semen, a tretij Michajło, a czetwertyj Iwan, a piatyj Kostiantin. I rozdelił im posle swojeho ziwota otczinu, starszemu Wsewołodu Tarusu, Semenu Kanin, Michajłu Myszalu, a Iwanu Wolkona, a Kostiantinu Obolensk. Wsewołodow syn Kniaz' Andrej Szuticha, a brat jeha był Kniaz' Dmitrej. Kniazia andrejowy diety Szutichiny: Kniaz' Oleksandro, a druhij Kniaz' Iwan ślep ot porożenija roditsia, a tretij Kniaz' Chwedor, czetwertyj Kniaz' Romnu, piatyj Kniaz' Iwan. A dóczki byli trzy: perwaja Marta, druhaja Oksinja, a tretijaja Owdota (była, konohliua babka, Kniazia ohwo-

Kopista był wielki ignorant: rozrywał w piśmie wyrazy, znaki pisarskie dowolnie umieszczał, nazwiska właściwe przekształcał, opuszczał całe wyrazy i myśli, a może i wiersze, a że w znajomych sobie pisał języku, chęćka po-

dorowa matka). A Książa Oleksandrow syn Książ' Lew, a Książa Lwow syn Książ' Iwan. A Książa Chwedorowy deti *Odincowy* da oksiny: Książ' Dmitrej, Książ' Iwan, Książ' Bohdan, a Książ' Hrihorej. A Książa Bohdanow syn Książ' Semen. Książa Chwedorowa sina starszaho u Książa Iwana, u jeho detej było: Książ' Hrihorej, a Książ' Wasilej. U Książa Iwanowa brata u Książa Dmitreja, sinow było czotyry, a dwie doczki: Książ' Wasilej, a Książ' Iwan, Książ' Orzechwa, a Książ' Andrej, a doczka była odna Książina Chwedka, a drubaja Anna. U Książa Hryhorijsyn Książ' Iwan, i poniał sobe żonu u Książa Andreja Sokolenskoho Babicza doczku. A Książ' Dmitrej poniał u Książa Semena Wołodimierowicza sestru. A Książ' Bohdan poniał u Pana Senka Hrihorewicza doczku. A Książ' Iwan poniał iz Smoleńska Pluskowskich doczku. A u Książa Semena syn Andrej, a doczki dwie: odna Maria, a drubaja Anna. A Książ' Semen sobe poniał żonu Książa Michajla Sendiuczkowicza doczku Nastasia. (Tu po zostawieniu papieru na kilka wierszy, we środku są wyrazy: *nacza Książiti rus: daley znouu za próžním miyscem dokończenie genealogii następuje.*)

Książ' Iwan *Odintec* przyjechał z Nemeć, podawany jemu imienia, u wo Drucku. Książa Iwanow syn Książ' Michajlo. U Książa Michajla był syn Książ' ondrej. U Książa Andreja był syn Książ' Fedor, a Książ' Aleksandr; a u Książa Oleksandra był syn Książ' Hrihorej. Tot Książ' Oleksandro iz synom swoim pojechał do wielikoho kniazia Moskowskoho służyti, a otcisznu swoju Repuchowo i sela inszii ostawił, u wo Drucku toper otcisznu jeho držit Pan Ilnicz. Sestra ich rożanaja, poszła za kniazia wielikoho Żikhimonta, Książ' wielikij priobriet aneju syna Michajluszka, *to jest rod nasz.* A kak Książa wielikoho Żikhimonta zabili Czertoryzskije, tak wielikoho Książa syn Michajluszko wtiek do Moskwy, i tam okormien i wmer. Wyrazy wyżej położone *to jest rod nasz* przekonywają o piśmie Genealogii przez któregoś Odińciewicza Xcia Druckiego.

prawy łechtłała miąłki jego umysł, i nie raz anachronizmow stał się winnym. W zakończeniach też grammatycznych nie masz jednostajności: między formy starożytne, micsza nowsze zakończenia, i przypadkowanie prowincjonalne łatwo odkryte byđź może. Porównanie jego pracy z innymi ruskimi latopiscami, dostatecznie o tém, co się rzekło, przekonało.

Bardziej, a niżeli kopista, interessujący kaźdego, autor niniejszego latopisca, nie tak łatwo może byđź odgadnięony. Nigdzie swej oyczyzny, nazwiska, stanu, ani powołania, nie wyraża: gdy atoli zawsze gorliwie w obronie duchowieństwa staje, nie przepomina wymieniać kar Boskich na Xiążąt Litewskich, zlewających ją za wszelkie złe obeyscie się z duchowieństwem, mógł więc byđź mnichem. Wiek, w którym pisał, i jak żył długo, prawie zupełnie oznaczony byđź może. Zważywszy albowiem: że w dziejach Litewskich o Królu Władysławie Jagielle i jego braciach, opowiada, jako za swoich żyjących czasów; że z uniesieniem i w stylu wyższym mieści panegiryk Witolda (h), jako żyjącego jeszcze za swego czasu; gdy dzieje ruskie na roku 6955 (1427) ucina (i), do nich zaś bezpośrednio dołączone zdarzenia w Litwie, do roku 6954 (1446) dociąga; gdy osobno przydany Latopisiec Litewski (k), lubo bez chronologii pisany, na rządach w Litwie W. Xcia Witolda konczy, a potem w dziejach Pod-

---

(h) Zobacz MSS. p. 151—159.

(i) Zobacz MSS. p. 139—140.

(k) Zobacz MSS. p. 169—204.

la (l) o śmierci W. Xcia Witolda wspomina; gdy opowiadając zgon Xcia Litewskiego Skirgiełła, otrutego podług powszechney powieści, przez mnicha Tomasza, namiestnika metropolity, w cerkwi kijowskiej s. Zofii, swoją w tej mierze niewiadomość, dla *młodocianego* wieku oświadcza (m): „*Az' że toho ne swiem' zan' że biech tohdy młud, no necej hlaholiut iżby tot l'oma dał kniaziu Skirihaytu zelic trawnoje piti* i t. d., który zgon wedle Striykowskiego (n) roku 1594 wypadła; zatem autor był niewątpliwie, między rokiem 1590 a 1446. Co by sam pisał, co z drugich przepisywał lub skracał, odkąd swą własną powieść zaczyna? nigdzie dostrzedz nie można było: godzi się wszakże wnosić z naocznego obejrzenia rękopismu, że dzieje wszelakie litewskie, są całkowicie płodem jego pióra. Nim domysły nasze na to przytoczym, wypadła wprzód wymieniść przedmioty, z których materiał rękopisma złożony. Te czworakiego są rodzaju: A) Ruski *Letopisec'* pod tytułem: *Izbranije Letopisanya iztożeno wkratce* (o). Imieniem *Lietopisca* nazywane bywają wszelkie dzieje Rusi, lub Litwy. od pewnego roku przez wieki, lat kilka i kilkanaście opowiadane. Jeżeli zaś dzieje całego świata, wraz z ruskimi związane, ma autor opisywać, wtedy swą pracę *chronografem* nazywa. B). Do dziejów Ruskich dołączone są bez oso-

---

(l) MSS. p. 204—211.

(n) Striykowskiego Kronika wydania Królewieckiego r. 1552, stron. 498.

(m) Zobacz MSS. p. 201.

(o) Zobacz MSS. p. 1—140.

bnego tytułu sprawy Litewskie, a mianowicie: ostatnie lata Witolda, i jego panagiryeczna pochwała (r); za któremi dopiero następuje: „*Lietopisiec' welikich Kniaziej Litovskich*“ (s), począwszy od wyliczenia synów Gedymina, aż do odwiedzin oddalonych w Smolensku Witoldowi, przez Cara Moskiewskiego Wasila Dmitrewicza. Dla udowodnienia że Podole do Litwy, nie Korony należało, o co za czasow autora wielkie prowadzono spory, pokrótce spraw Podolskich dotyka. Tę część jedynie, jako więcej Litwę interessującą, w odmiennym nieco porządku, teraz drukiem ogłaszamy światu. C) Za dziejami Litewskimi bez osobnego tytułu, kart kilka zajmuje (t), jakowaś scholastyczna rozprawa o sprawiedliwości i sądach, przeplatana zdaniem z Pisma ś. i starożytnych pisarzy, służąca za wstęp do częściowego przekładu na język ruski Statutów Wiślickich Kazimierza W., już z niniejszego rękopismu drukowanych w Dzienniku wileńskim (u). Gdy atoli przedmowa nie w całości, lecz w wyjątkach ogłoszona, a dla błędnej interpunkcyi rękopismu i przekręcania wyrazów przez nieumiejętnego kopiistę, trudna jest tam do zrozumienia, zatem przedrukowanie powtórne, tak samey przedmowy, jako kawałka zachowanego Statutu, będzie moim obowiązkiem w późniejszym czasie. D) Zamyka rękopism *Pa-*

---

(r) MSS. p. 140—169.

(s) Zobacz MSS. p. 169—211.

(t) MSS. p. 212—232.

(u) Dziennik wileński r. 1822 *Nor* 7 w lipcu str. 277.

*terikon* (w), czyli opisanie żywotów świętych w Cerkwi peczerskiej kijowskiej spoczywających, pod tytułem: *Paterik peczerskyj o Boże poczynajem słowo o sozdaniu Cerkwi da rozumiejut wsi, jako samo ho boha promystom i woleju, i toho preczistoj materi molitwoju i chotenijem, sozdasza i sowerszisia boholepnaja nebesi podobnaja i welikaja Cerkwi, czina peczerskoho archimandrita, i wsej ruskoj zemli, jeże jest tawra światoho Feodosia, hospodi błahostowi ocze*. Porównyując rzeczony rękopismienny Paterik, z drukowanym w Kijowie r. 1818, przez profesora Łoboykę łaskawie mi udzielonym, przekonałem się, że tylko zajmuje część pierwszą, o zbudowaniu Cerkwi Peczerskiej, i żywoty kilku jedynie świętych, a to w całkowicie odmiennym porządku, w różnym sposobie wyrażenia, i w zwięzlejszych wyrazach. Nie raz znajdują się historyczne dodatki, jakich nie dostrzegłem w druku: lecz za to nie ma nadętych wstępów, częściicy wciskanych modlitw, i wielomównego powta-

---

(w) Paterikonu, pierwiastkowie przez Nestora napisanego, dziś nie posiadamy takim, jak wyszedł zpod ręki autora. Z przedmowy do drukowanych egzemplarzy dodanej, dowiadujemy się o zaginięciu oryginału w zamieszkach wojennych, i zachowaniu jedynie ważniejszych poczynionych wyjątków przez Simeona Biskupa Włodzimierskiego i Susdalskiego, w 12 żyjącego wieku. Taki Paterikon drukowano w Kijowie r. 1661, 1702, i 1818, w Moskwie 1759 in fol. Sylwester Kossow, Biskup Mścislowski, wyjątki z rzeczonego Paterikonu na polski potłómaczył język i drukował w Kijowie r. 1635. Kuleczyński (Specimen Ecclesiae Ruthenicae Roma 1733 i 1734) ztamtąd wiele udzielił wiadomości w łacińskim języku.

rzania: wiele rzeczy będących w rękopiśmie, nieprzydatnych do widoków późniejszego zbieracza, opuszczono w druku. Rozpoczyna się rękopism Paterikonu od str. 74 *verso* drukowanego exemplarza, w następujących wyrazach: *Byst wo zem li wariażkoj, kniaz' afrikijan, bratia. Kunu slespoho*, (zamiast *brat Jakuna slespoho*) *iże otbieże ot zołotoj rudy, bijasia potkom, po Jerosławie sliutym i Mstisławom* i t. d. Doprowadziwszy rzecz do karty 77 druku, wstecz cofa się do karty 66 drukowanej, gdzie rozpowiada o wysłaniu bojarzyna Wasila do Kijowa, dla ozdobicnia grobu ś. Teodozego, i to się ciągnie do karty 68 druku. Ztąd powtórę powraca do karty 77 drukowanej, dla wzmiankowania cudownego przybycia maystrów z Grecyi, Cerkiew postawić mających, i malarzów obrazami ją zdobiących, kończy rzecz swą Paterik na pobożném życiu Xcia Czernihowskiego, Swiatoszy, który zostawiwszy Xięstwo, dwór i bogactwa Izasławowi, sam wstąpił do klasztoru. Tytuł żywota tego następuy: „*Słowo o prepodobnem Kniazi Swiatoszi czernihowskom, hospodi błahostowi*. Różnice te, cierpliwszego w szczegółach wymagające śledzenia, możeby zdołały utwierdzić, w łatwo nawijającym się domyśle, azali niniejszy Paterik nie będzie kopiją z samego oryginału Nestorowskiego zdjętą.

Nie mając teraz zamiaru drukowania całości Latopisca Ruskiego, w rękopiśmie zawartego, a pragnąc jakąkolwiek, co do jego treści, podać wiadomość czytelnikom, użyłem do porównania, Letniki Nestora, przez *Schlötzera*

wydane (\*), i Sofiyski Wremiannik r. 1820 staraniem Kanclerza Rumianicowa w Moskwie drukowany, znacząc pierwszy literą *Sch*, dopóki go stało; a drugi lit. *W. S.* od tego miejsca, na którym Schlötzer zaprzestał. Z wielkiem zadziwieniem spostrzedz się dało, że ledwie nie

---

(\*) Nestor mnich Kijowako-Peozerski, Oycem słowiańskich Latopiszców zwany, między r. 1056 a 1116 żyjący, szczerzy i pilniejszy, jak mniema Schlötzer, pisarzów Greckich powtarzacz, z prosta wymienia początek ludów Ruskich, i sprawy pierwszych Xiążąt. Wiele współczesnych sobie zanotował zdarzeń, o innych przez usłne podania zasłyszal, resztę z Bizantyńców wypisał. Znajomości świata, wyższych i filozoficznych widoków, nikt nie zechce żądać od mnicha nadnieprskich stepów. Latopisiec jego nie doszedł ani w oryginalu, ani w kopii do nas tak, jak go sam Nestor skreślił, i może już na wieki zaginął; dla tego dotąd nierozstrzygniony spór między uczonymi, do którego czasu doprowadził swe dzieje. Następcy Nestora przedłużający Kroniki, bez żadnego ostrzeżenia dolepiali do jego pracy, wypadki za swoich czasów, zmieniali wedle własnego usposobienia, styl czcigodnego kronikarza, wsuwali lub wyrzucali całe powieści, skracali nieumiejętnie, a najczęściej nabrzmiałe wielomównością kłecili komentarze. Podobając się jego prostotę, zatarło pewnym rodzajem wymowy, a gołe obliczenie spraw ludu, zgrzebane zostało w niedorzecznych rezonowaniach, najnierozsądniejsze baśnie, na karb rozważnego Nestora wsuwano. Takie to nielitościwie spotwarzone kroniki, pod imieniem Nestora do dziś dnia uchodzą. Kontynuatorowie rzeczeni, lub przepisywacze, nie wielkiej nauki mnisi, troskliwie ukrywający, zwyczajem klasztornym, własne nazwiska, nawet z imienia nie są nam dziś znani. Schlötzer za pierwszego przedłużacza uznaje *Sylwestra*, opata w Kijowie, późney r. 1119 biskupa Perejasławskiego, zmarłego r. 1123; drugim mieni bezimiennika na roku 1157 swą pracę urywającego; trzeci niewiadomy wedle jego domysłu, na roku 1203 zaprzestał. Tych czterech zowie kronikarzami pierwszego rzędu, dla tego, że zgoda w głównych rzeczach spostrzedz się daje we wszelkich do nas doszłych rękopismach. Od roku dopiero 1203, w materyach, porządku, sposobie opowia-



to wszystko, co wydawca Nestora, niespracowany Schlötzer, obwarowany zadziwiającą krytyką, bezprzykładną surowością, ogłosił za bajeczne, fałszywe, lub późniey wsunięte, nie znajdujące się w naszym rękopismie Kroniki Ruskiej. Nie ma w nim Kosmografii starożytney, z Bizantynow wsuniency (Sch. T. I. p. 7-24.), ani opisanie późnieyszych ludów w Europie zasiadłych (Sch. T. I. p. 24-63). Nie sięga wieży Babilońskiej, i rozsypania się Indów po ziemskim okręgu (Sch. T. I. p. 65-87). Wyrzuca niezgrabnie wlepione opisanie drogi z Rusi morzem i rzekami do Rzymu i Konstantynopola (Sch. T. I. p. 87-95). Uchwycona z powietrza powieść o początku miasta Kijowa, nie weszła w plan naszego Latopi-

dania, uderzające spostrzegają się różnice: co jeden chwali, to potępia drugi. Mnóstwo annalistów powstało w różnych dzielnicach Xiążąt, nie znających ogólnego interesu i wspólney oyczyzny. Każdy, zajęty podaniem potomności dziejów własney oyczyzny lub miasta, zapomina lub nie wie o wypadkach w dzielnicach innych Xiążąt, a którymi jego Monarcha związków nie ma. Tak od wieku trzynastego do roku 1406 ciągnące się kroniki szczególne; wystawowały smutny obraz rozszarpania i niedorzecznego kłocenia przez użytych do kopiowania od przełożonych klasztornych, za karę i na odpuszczenie grzechów zakonników, nam dochowane. Odtąd zaś *Stepennije knigi*, *Chronografy*, *Blodosłownyje knigi* i t. d. dzieje ruskie podawały potomności. Chcący przywrócić text autentyczny Nestora Schlötzer, i oczyścić go krytycznie z bajek, porównywał, ile mogąc zasięgnąć rękopisów, nieocenioną uczynił ruskim dziejom przysługę: ubolewać jedynie należy, że nikt jego pracy w samych początkach urwaney, dotąd nie chciał przedłużyć. Dzieło, o którym mówimy, nosi tytuł: *Nestor Russische Annalen in ihrer Slavonischen Grundsprache verglichen, übersetzt und erklärt v. Aug. Lud. Schlötzer*. Göttingen 1802—1805 in 4to tomow V. Znajduje się tłumaczenie rossyjskie tego dzieła.

## **Spis treści**

Wstęp	5	
Letopisiec Wielkich Kniaziej Litowskich		27
Kronika Ruska	73	